

Roma Garcii, odsłona druga, zaczyna pracować na serio. Dziś w nocy (01:30 naszego czasu) jedenastka Giallorossich zmierzy się z Liverpooliem w meczu towarzyskim na bostońskim Fenway Park, pokazując drugi strój, który został zaprezentowany wczoraj.

Zaraz po tym zespół będzie uczestniczył w Guinness International Champions Cup, który rozpocznie się jutro, choć zespół Garcii rozpocznie udział 26 lipca, meczem z Manchesterem United. Po tygodniu pracy w Trigorii i kilku treningach za oceanem, w tym trudnym teście, będzie kolej na odpoczynek dla niektórych. Ciężko, aby na boisko wyszedł od pierwszych minut Iturbe. Na ławce usiądą De Rossi i Pjanic, którzy wrócili z odpoczynku po Mundialu i są to do tyłu pod względem kondycji fizycznej. Jeśli chodzi o nowych prawdopodobny jest występ Cole'a i Ucana od pierwszych minut, tak jak zdarzyło się w Rieti ze Skorupskim w bramce, który zastąpi rekonwalescenta, De Sanctisa. Klucze do środka pola zostaną powierzone Nainggolanowi, który będzie miał za zadanie obsługiwać atak złożony z Tottiego, Destro i Ljajica. Gotowi do wejścia będą też młodzi, których Garcia zabrał ze sobą do USA.

W Liverpoolu na Giallorossich czekał będzie mało lubiany w szatni Romy, były gracz, Fabio Borini, który odrzucił transfer do Sunderlandu i chce walczyć o swoje w zespole The Reds. Pod znakiem zapytania stoi obecność Brendana Rodgersa na ławce zespołu. Trener, z powodu wirusowego zapalenia, opuścił wczorajszy trening.

Autor: abruzzo